



**BEATA
MALEC-SUWARA**

redaktor wydania

Dwudziestu sześciu nowo wyświęconych księży otrzymało dekrety kierujące na parafie. Piszemy o tym na str. 4–5. Młodzi kapłani poczynią w nich pierwsze kroki swej duszpasterskiej posługi. Będzie to bardzo ważny dla nich okres, w dużej mierze uzależniony od atmosfery nie tylko na plebanii, ale i w parafii. ■

ZA TYDZIEŃ

- STÓŁ SŁOWA BOŻEGO – a co z kościelną amboną?
- NABOŻNA SAMBA – festyn misyjny w Tylmanowej
- STOP KLATKA – stop nałogom, czyli o młodzieżowym festiwalu filmowym
- WYCHOWAĆ MISJONARZA – Szkoła Animacji Misyjnej
- Panorama parafii: Jastrzębia – zaduszki z walentynkami

Odpust w Tuchowie

Pielgrzymka przyrzeczeń

W tuchowskim sanktuarium maryjnym kończy się tygodniowy odpust, który w tym roku przebiegał pod hasłem „Witaj, Matko Świętej Nadziei!”.

Wzięło w nim udział, jak co roku, tysiące osób z różnych części kraju. Wielu, zwłaszcza mieszkających w pobliskich miejscowościach, pielgrzymowało pieszo do tuchowskiego sanktuarium Matki Bożej. Każdy przybywa tu z konkretną intencją, głównie prosząc o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla całej rodziny.

– Przeszedłem prosić o zdrowie dla mojej babci, która jest w szpitalu – wyznaje Krzysztof Orczyk, z okolic Piotrkowic. – Jestem tutaj co roku od ponad dwudziestu lat. Kiedy byłem mały, szliśmy pieszo z babcią, tatą i wujkami. Teraz przyjeżdżam ze swoimi dziećmi.

Redemptoryści, opiekujący się sanktuarium, tradycyjnie przygotowali nabożeństwa dla poszczególnych grup zawodowych, modlitewnych i stanowych. Niedzielnej Mszy św., na której zgroma-



BEATA MALEC-SUWARA

dził się świat pracy i bezrobotni, przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworec. Podczas homilii przypomniał o złożonych przed pół wiekiem Jasnogórskich Ślubach, akcentując ich wymiar społeczny: wzajemne poszanowanie, solidarne wsparcie i uczciwość życia publicznego. – Patrząc na obecny kształt życia społecznego, wyraźnie widać, że Jasnogórskie Śluby

Bp W. Skworec wezwał wiernych do konsekwentnej realizacji Ślubów Jasnogórskich

są nadal aktualne – wołał kaznodzieja. – Zabrało nam konsekwencji, aby za słowem przyrzeczeń poszły czyny. Oczywiście teraz potrzeba ludzi, którzy przyjmą postawę Maryi, spieszącej z pomocą potrzebującym, przywracającej nadzieję, radość i sens, ofiarującej w duchu solidarności konkretne wsparcie ubogim, bezrobotnym i potrzebującym. ■

KOŚCIELNY MOTOFEJSTYN



KS. ANDRZEJ TUREK

W Słopnicach 2 lipca odbył się festyn parafialny, z którego dochód przeznaczono na budowę nowego kościoła. Dla licznie przybyłych przygotowano wiele atrakcji: występy kapel ludowych, przejazdy konnymi zaprzęgami, loterię fantową i góry regionalnego jadła. Była też licytacja różnych różności oraz parada motocyklowa. Kawalkadę 26 harleyów poprowadził ks. Jan Gniewek, który wnet obejmie słopniczańskie probostwo. – Zbudujemy kościół – mówi Stanisław, raczący się w rodzinnym gronie grillowanymi kiełbasami. – W ludziach jest wielka ochota. – To dla wnuków, dla Piotrusia – dodaje babcia, wskazując na małego chłopca. Zebrane 43 tys. złotych to znak ofiarności ludzi i dobry prognostyk powodzenia budowy świątyni. ■

Ksiądz Jan Gniewek nie tyle wchodzi, co wjeżdża w probostwo

Na pomoc Jawie

CARITAS. 165 tys. złotych zebrała Caritas Diecezji Tarnowskiej dla mieszkańców indonezyjskiej wyspy Jawa, poszkodowanych w wyniku trzęsienia ziemi. Zbiórki odbyły się w czerwcu we wszystkich parafiach. W obliczu wszelkich dramatów nasi wierzący są bardzo ofiarni. – W przy-



padku Jawy czy wcześniej Nigru zebrana przez nas kwota należy do największych zbiorok w roku – mówi ks. Antoni Mikrut, dyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej. – Działalność charytatywna ujawnia wyraźnie powszechność Kościoła, który chce i potrafi pomagać nie tylko „swoim”.

Zasłużony dla miasta



TARNÓW. 29 czerwca prof. Franciszek Ziejka (na zdjęciu) – radłowanin, wybitny polonista,

rektor UJ w latach 1999–2005 – otrzymał statuetkę „Tarnoviae Merenti” (Zasłużonemu dla Tarnowa). –Traktuję to wyróżnienie – powiedział laureat – jako apel do mnie, abym dodatkowy wysiłek włożył w podtrzymywanie związków pomiędzy Tarnowem a Krakowem, abym przyłączył się także do promocji Tarnowa. Po raz pierwszy statuetkę „Tarnoviae Merenti” Fundacja im. Hetmana Jana Tarnowskiego przyznała w 2000 roku ks. prof. Michałowi Hellerowi.

Gazem do lektury

REGION. Tarnowski oddział Karpackiej Spółki Gazownictwa (na zdjęciu) ufundował dla pięciu szkół – swoich najlepszych klientów – komplety stu lektur szkolnych. Nagrodzone zostały: Szkoła Podstawowa nr 5 w

Tarnowie, Szkoła Podstawowa nr 1 w Woli Rzędzińskiej, V LO w Tarnowie, II LO w Bochni oraz LO w Tuchowie. We wrześniu odbędzie się kolejna edycja akcji, która ma być skierowana bezpośrednio do uczniów.



Sto lat w służbie



STRZELCE MAŁE. 25 czerwca 100-lecie istnienia świętowała Ochotnicza Straż Pożarna w Strzelcach Małych koło Szczurowej. Obchody rozpoczęły się Mszą św., której przewodniczył proboszcz ze

Strzelca Wielkich, ks. Stanisław Tabiś. Po Eucharystii poświęcił on strażacki ford Transit, ofiarowany przez samorząd gminy, oraz zakupioną przez strzelecką Polonię nowoczesną motopompę (na zdjęciu).

Pamięć o bohaterach

BRZEŹNICA K. DĘBICY. 24 czerwca na cmentarzu parafialnym odsłonięty został Pomnik Bohaterów lat 1944–1989. Uroczystości przewodniczył ks. infułat Władysław Kostrzewa (na zdjęciu). Pomnik to hołd oddany przez mieszkańców wsi i parafian tym wszystkim, którzy – jak głosi napis – „Wierzyli w Boga, bronili honoru i kochali Ojczyznę”. – Tysiące Polaków stało się ofiarami komunizmu. Zginęli, bo mieli inny światopogląd, inne przekonania niż ich oprawcy. Nie możemy i nie chcemy zapomnieć o bohaterach – podkreśla ks. Piotr Karwat, proboszcz z Brzeźnicy.



Piłeś, jedziesz, grzeszysz!

GRÓDEK NAD DUNAJCEM. W Centrum Formacyjno-Rekolekcyjnym Diecezji Tarnowskiej „Arka” od 26 do 28 czerwca trwała debata z udziałem władz administracji rządowej, samorządów, policji, wymiaru sprawiedliwości i duchowieństwa, poświęconna bezpieczeństwu ruchu drogowego. Zdaniem biskupa tarnowskiego Wiktora Skorca, na poziom bezpieczeństwa ru-

chu drogowego wpływa nadmierna prędkość, brak dróg, ich kiepski stan oraz nietrzeźwość uczestników drogi. – Zasiadanie za kierownicą po spożyciu alkoholu jest grzechem. Winy moralnej dopuszczają się także osoby trzeźwe, które tolerują, a nawet aprobują prowadzenie pojazdu przez nietrzeźwego kierowcę – przypomniał pasterz Kościoła tarnowskiego.

Caritas na wakacje

Zamiast pod trzepakiem

Dzięki Caritas Diecezji Tarnowskiej ponad tysiąc niezamożnych dzieci spędzi tegoroczne wakacje w górach i nad morzem.

Pierwsze turnusy wakacyjne rozpoczęły się już 24 czerwca. Zorganizowano je w bardzo atrakcyjnych miejscowościach, m.in. w Kołobrzegu, Ustroniu Morskim, Gdańsku, Słupsku, Krynicy Zdroju, Zakopanem, Grywałdzie, Jurkowie oraz Zakrzowie. W wypoczynku uczestniczą dzieci i młodzież z rodzin ubogich, niepełnych, dotkniętych bezrobociem czy zagrożonych dysfunkcjami. Te kolonie to dla nich jedyna szansa na spędzenie lata poza domem. Rodzice też nie muszą się martwić. Ich pocie-

chy są pod dobrą opieką wychowawców nauczycieli, księży i sióstr zakonnych, którzy w ramach wolontariatu zadbali również o atrakcyjny program kolonii.

– Organizatorami wakacyjnej akcji są przede wszystkim parafie – podkreśla ks. Antoni Mikrut, dyr. Caritas Diecezji Tarnowskiej. One właściwie zajmują się wszystkim, począwszy od rezerwacji miejsc, aż po wytypowanie dzieci i zapewnienie im opiekunów. Diecezjalna Caritas koordynuje i wspiera tę inicjatywę.

W ramach tegorocznej akcji wakacyjnej Caritas na kolonie wyjedzie ponad 20 zorganizowanych grup dzieci i młodzieży z ubogich rodzin



ARCHIWUM CARITAS DIECEZJI TARNOWSKIEJ

W tym roku na wypoczynek dzieci przeznaczyla 60 tys. zł. Pieniądze pochodzą ze sprzedaży świec w ramach Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Ponadto niektóre parafialne oddziały Caritas przygotowały dla

dzieci tzw. półkolonie organizowane w miejscu zamieszkania, w czasie których najmłodszy będą mieli zapewnioną dzienną opiekę, wyjadą na wycieczki, wezmą udział w zajęciach w świetlicy i otrzymają posiłki. **BS**

Oazy Ruchu Światło–Życie

Nie boją się wymagań

Oazowicze chcą wyjeżdżać na wakacje z błogostawieństwem.

24 czerwca w kościele pw. św. Pawła w Bochni odbyło się rozesłanie wyjeżdżających na wakacyjne oazy Ruchu. Nabożeństwu przewodniczył bp Władysław Bobowski. – Rozesłanie szczególnie ważne jest dla animatorów, którzy mają być przecież apostołami – mówi animatorka Gabriela Makowska, studentka z Tarnowa. – Wakacyjne rekolekcje, oaza, umacniają to, co było i dają energię duchową do tego, co będzie, czyli o stopień wyższej formacji przez następny rok – przypomina ks. Józef Głowa, diecezjalny moderator Ruchu. – Nie mamy grup Ruchu w parafii, więc co

tydzień na spotkania dojeżdżamy kilkanaście kilometrów do parafii pw. św. Mikołaja w Bochni – mówi Katarzyna Panek z Dziewina. Radością diecezjalnego moderatora jest to, że charyzmat Ruchu jest coraz lepiej rozumiany przez tych, którzy dłużej w nim są, i że młodzi chcą, aby stawić im wymagania. Na wakacyjne rekolekcje Ruchu wyjedzie w tym roku ponad 2 tys. młodzieży. Pojadą też małżeństwa, rodziny. – Nielatwo jest tak zaplanować urlopy, aby całą rodziną wyjechać na oazy, jednak w dwutygodniowych rekolekcjach weźmie udział bez mała 100 rodzin Domoowego Kościoła z naszej diecezji – mówi ks. Bogusław Kwiecień, moderator DK. **GB**

Foska, znak rozpoznawczy ludzi znajdujących się w nurcie formacji Ruchu Światło–Życie



GRZEGORZ BROŻEK

Wakacyjne SOS

Trzeba krwi!

W sądeckim regionalnym centrum krwiodawstwa brakuje niemal każdej grupy krwi. Podobnie jest w innych oddziałach: Brzesku, Bochni czy Tarnowie.

– Nasz rejon nie jest tym, gdzie zgłasza się mniej osób chcących oddać krew. Obserwuję, że krwiodawców jest więcej. Pobieramy krew od około 400 osób miesięcznie. To jednak jest nadal mało. Tylko potrzeby samego sądeckiego szpitala są większe – mówi Genowefa Warchał ze Stacji Krwiodawstwa w Nowym Sączu. Podczas wakacji zwiększa się zapotrzebowanie na krew. Dochodzi wtedy do większej liczby wypadków. Nie można także przeprowadzić akcji w szkołach. – W naszym społeczeństwie wciąż jest za mała świadomość potrzeby oddawania krwi. Trzeba o tym mówić wszędzie i ciągle – twierdzi pani Warchał. W tym roku Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Nowym Sączu organizuje nawet akcje wyjazdowe przy parafiach.

Stacje krwiodawstwa:

- NOWY SĄCZ, ul. Kazimierza Wielkiego 9, od pon. do piąt. w godz. 7.30–13.00
- TARNÓW, ul. Szpitalna 13, od pon. do piąt. w godz. 7.00–11.00
- TARNÓW, ul. Lwowska 178A, od pon. do piąt. w godz. 7.30–11.00
- BOCHNIA, ul. Krakowska 31, od pon. do piąt. w godz. 8.00–12.00
- BRZESKO, ul. Kościuszki 68, od pon. do piąt. w godz. 7.30–12.30 **BS**



Fachowy i uprzejmy personel czeka na dawców

BEATA MALEC-SUWARA

Dać swoje życie

Osiemnastego czerwca
w Starym Sączu
z rąk biskupa Wiktora
Skworca **aplikaty**
na pierwsze
parafie otrzymało
26 wyświęconych
w maju księży.

opracowanie
BEATA MALEC-SUWARA



KS. TOMASZ BAZUŁA

Parafia pochodzenia: Żyraków;
do par. Stróże



KS. PAWEŁ GOŁĄB

Parafia pochodzenia: Jawo-
rzna; do par. Kąclowa



KS. PIOTR JAWORSKI

Parafia pochodzenia: Wierz-
chosławice; do par. Łużna



**KS. MIROSŁAW
RABIJASZ**

Parafia pochodzenia: Lew-
niowa; do par. Straszęcin



**KS. DARIUSZ
GROCHOLA**

Parafia pochodzenia: pw. bł.
Karoliny w Tarnowie; do par.
Stara Wieś



**KS. ANDRZEJ
KMIECIK**

Parafia pochodzenia: Przy-
donica; do par. Dębno



**KS. MAREK
AUGUSTYN**

Parafia pochodzenia: Jodło-
wa; do par. Biadoliny



KS. PAWEŁ KRÓL

Parafia pochodzenia: pw. MB
Bolesnej w Limanowej; do par.
Czermin



KS. ŁUKASZ HALADA

Parafia pochodzenia: pw.
Trójcy Przenajświętszej w
Mielcu; do par. Tęgorz



**KS. PAWEŁ
HERUDZIŃSKI**

Parafia pochodzenia: Muchów-
ka; do par. Borki



KS. ARTUR BABIK

Parafia pochodzenia: Krynica
Dolna; do par. Korzenna



KS. ROBERT DYTKO

Parafia pochodzenia: Brzes-
ko Okocim; do par. Łososina
Dolna



KS. TOMASZ KLÓSEK

Parafia pochodzenia Jodłówka
Walki; do par. Otfinów



KS. ADAM KLÓŚ

Parafia pochodzenia: pw. św.
Jana Nepomucena w Bochni;
do par. Borowa k. Mielca

malimi pierwszymi parafiami

na okup za wielu



KS. MARCIN KAWA

Parafia pochodzenia: Straszęcin; do par. Jasień



KS. ŁUKASZ OPOLSKI

Parafia pochodzenia: pw. NSPJ w Tarnowie; do par. Barcice



KS. PIOTR CEBULA

Parafia pochodzenia: Zalesie; do par. Pilzno



KS. ŁUKASZ KOSTRZEWA

Parafia pochodzenia: Grybów; do par. Przeclaw



KS. GRZEGORZ ORKISZ

Parafia pochodzenia: Zawada k. Dębicy; do par. Wierzchosławice



KS. BOGUSŁAW SOBUSIAK

Parafia pochodzenia: pw. Ducha Świętego w Mielcu; do par. Brzeźnica k. Bochni



KS. KRZYSZTOF CEGLARZ

Parafia pochodzenia: Trzetrzewina; do par. Zgórsko



KS. ŁUKASZ PAWŁOWSKI

Parafia pochodzenia: Krościenko n. Dunajcem; do par. Laskowa



KS. WOJCIECH ŁOWCZOWSKI

Parafia pochodzenia: pw. św. Pawła w Bochni; do par. Niedomice



KS. DANIEL ŚWIĄTEK

Parafia pochodzenia: Nowy Wiśnicz; do par. Borzęcin



KS. JANUSZ PABIAN

Parafia pochodzenia: Wierzchosławice; do par. Przyszowa



KS. MICHAŁ WÓJCIK

Parafia pochodzenia: Radłów; do par. Kamionka Wielka

NIE LĘKAJCIE SIĘ ŚWIATA

Chrystus mówi do was i o was: „Nie jesteście ze świata”. Potwierdzeniem tych słów Mistrza będzie wasze ponowienie przyrzeczeń czystości, posłuszeństwa, modlitwy. Przyrzeczenia te są stygmatem waszego wybraństwa. Stygmatem, który często będzie was palił żywym ogniem składanej z siebie ofiary. W ten sposób praktycznie będzie realizowane hasło towarzyszące wam w bieżącym roku w seminarijnej formacji: „Dać swoje życie na okup za wielu”. Wiemy, że w języku biblijnym to wielu oznacza wszystkich. (...) Nie lękajcie się świata. Bóg, który rozpoczął w was dobre dzieło, sam go dokona. Bądźcie tylko Bogu wierni. Idąc drogą powołania z Chrystusem i Maryją, Niewiastą Eucharystii i Matką nadziei, będziecie znajdować radość i spełnienie w codziennym oddawaniu swego życia na okup za wielu, na okup za wszystkich. Życzę wam, by to właśnie było treścią waszego kapłańskiego życia po najdłuższe lata.

*Fragmety homilii
bp. Wiktora Skworca,
wygłoszonej podczas święceń
prezbiteratu 20 maja br.
w tarnowskiej katedrze.*

Dziecko pod troskliwym okiem

Zagrożenie czyha



GRZEGORZ BROZEK

Wakacje są czasem wypoczynku dla dzieci. Właśnie wtedy rodzice powinni poświęcić im więcej troski.

– W porównaniu do innych okresów roku, to właśnie w czasie wakacji, pozbawione należytej opieki dorosłych, dzieci i młodzież częściej popadają w konflikt z prawem. To jest czas, kiedy rodzice częściej niż zwykle zgłaszają zaginięcia – zauważa Beata Fröhlich, rzecznik sądeckiej Policji. Po wakacjach zaś rośnie liczba dzieci, które trafiają do poradni terapii uzależnień czy ośrodków pomocy psychologicznej. Temu, że dzieci sięgają, zwłaszcza w czasie wakacyjnego wypoczynku, po środki psychoaktywne, wnikają się w działanie sekt, winny jest trochę styl spędzania wakacji, kiedy zapracowani rodzice nie mają możliwości roztoczyć należytej troski nad swymi pociechami – mówi psychiatra Janusz Skrobot, ordynator Oddziału Terapii Uzależnień w tarnow-

skim szpitalu im. św. Łukasza. Jego zdaniem, sygnałem alarmowym dla rodziców winna być wszelka zmiana zachowań, odbiegająca od dotychczasowych, typowych. – O zażyciu środków psychoaktywnych świadczą bardziej szczegółowe sygnały, jak zaburzenia orientacji, zwężenie bądź rozszerzenie źrenic, zachwiania równowagi – dodaje J. Skrobot. Niepokój winny budzić próby zrywania kontaktu z dorosłymi przez dzieci, odwoływanie się do nieokreślonych autorytetów, wymądrzanie się na tematy metafizyczne, diametralne zmiany stylu ubierania się, co może być choćby sygnałem wpływu sekt. Opiekunowie szybko reagują, kiedy dziecko ma gorączkę. W przypadku różnego rodzaju uzależnień szybka pomoc jest również niezbędna – przestrzega J. Skrobot.

Nie tak rzadko w wakacyjnym plecaku dziecka pojawiają się zaskakujące rodziców elementy

GB

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



Kim jest dla nas Jezus Chrystus, bowiem nawet ci, którzy widzieli dokonywane przez Niego cuda, gotowi byli raczej widzieć w Nim syna cieśli niż Mesjasza. Czy wierzymy więc, że, jak poucza św. Grzegorz z Nyssy, „Chrystus jest mocą i mądrością Bożą, pokojem, światłością niedostępną, w której mieszka Bóg, prześlągnięciem, odkupieniem, arcykapłanem, Paschą, pojednaniem dla dusz, odbłaskiem chwały, odbiciem istoty Boga, Stwórcą świata, duchowym pokarmem i napojem, podstawą wiary, kamieniem węgielnym, Obrazem niewidzialnego Boga, Bogiem wielkim, Głową ciała Kościoła, pierworodnym każdego stworzenia, pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, ukoronowanym chwałą i czcią Jednorodzoną Synem, Panem chwały, początkiem wszechrzeczy, królem pokoju, królem wszystkich ludzi”?

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

Rodzinna pielgrzymka

Rowerowy krąg

Około pięćdziesięciu osób z mościckiej parafii wzięło udział w rodzinnej pielgrzymce rowerowej do sanktuarium w Okulicach.

– Wędrujemy i pielgrzymujemy od trzech lat. Wcześniej organizowaliśmy jednodniowe wyjazdy do Odporyszowa, Zabawy, Szczepanowa. Teraz zdecydowaliśmy się pojechać na dwa dni do sanktuarium Matki Bożej w Okulicach, rodzinnej parafii naszego wikariusza ks. Łukasza – mówi Dariusz Snopkowski. Jest to najdłuższa rowerowa wyprawa organizowana przez Kręgi Domowego Kościoła, działające przy parafii

Jeszcze tylko ostatnie ustalenia i w drogę

pw. NMP Królowej Polski w Tarnowie Mościcach. Na pielgrzymkę pojechali nie tylko członkowie wspólnoty, ale i osoby spoza niej. – Jako kapłani staramy się poprzez takie wyjazdy wyjść naprzeciw oczekiwaniom ludzi, a poza tym może być to również jedna z form duszpasterstwa – mówi ks. Łukasz Kicka, duchowy przewodnik pielgrzymki.

Kręgi Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie działają w tutejszej parafii od 11 lat. Należy do nich ponad 30 rodzin skupionych w sześciu kręgach. Od września planowane jest zawiązanie kolejnego, siódmego.

BS



BEATA MALEC-SUWARA

Grupy Dzieła Pomocy dla Czyścica

W drodze do domu Ojca

Kilkaset osób wzięło udział w dniu skupienia dla grup Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyścica z regionu tarnowskiego, które odbyło się 24 czerwca w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Tarnowie.

– Tylko w naszej grupie jest 260 członków – mówi animator grupy z tej parafii, Zbigniew Ciasto. W regionie tarnowskim podobnych, choć mniejszych, grup jest 7. – To, że tak wiele osób wchodzi do grup wynika z tego, że ludzie chcą się wspólnotowo modlić za osoby zmarłe, a także sami dobrze przygotować się do śmierci i pozna-

wać to, co czeka nas po śmierci – mówi ks. Marek Łabuz, opiekun grupy z par. Miłosierdzia Bożego.

GB



GRZEGORZ BROZEK

Na zdjęciu s. Kinga Szczurek (z lewej) z bezhabitowego zgromadzenia siostr wspomóżycielek Duszy Czystych. Z prawej ks. Marek Łabuz

V Papieskie Dni Młodych

Rekolekcje pod namiotami

Blisko tysiąc młodych ludzi wzięło udział w Papieskich Dniach Młodych, które odbywały się przy Papieskim Ołtarzu w Starym Sączu od 23 do 27 czerwca.

– Tutaj inaczej się śpi, je. Przyjeżdżamy tu z koleżanką od 4 lat. Cenne i ważne jest dla mnie wszystko. Traktuję te dni jako rodzaj oczyszczenia – mówi Klaudia z Dębna. – Do przyjazdu tutaj zachęcił nas ksiądz katecheta. Atmosfera jest naprawdę fajna. To nietypowe rekolekcje, bo przecież śpi się pod namiotami, są koncerty, wyprawa w góry. Widać, że można równocześnie bawić się i modlić, zawsze i wszędzie chwalić Boga – dodaje Piotr z Dębicy.

Młodzi przyjechali przed Papieski Ołtarz z różnych za-



BEATA MALEC-SUWARA

kątków Polski, a nawet świata. Najdalej z San Francisco. Są też z Bydgoszczy, Zakopanego, Rzeszowa, Krakowa. Hasłem spotkania było pytanie Jezusa:

Nawet największy upał nie przeszkodził młodym, by w tańcu wielbić Pana

„Ile macie chlebów?” – Chleb jest symbolem tego, co posiadamy, naszych talentów, wiedzy, siły, zdrowia... Przypatrując się osobie Jana Pawła II, widzimy,

że nie posiadał jakichś nadludzkich sił, a jak wiele potrafił zrobić dobrego, każdy wie. To dlatego, że wszystko, co robił, poświęcił Jezusowi – mówi ks. Tadeusz Sajdak, dyr. Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania w Starym Sączu i organizator PDM. – Chciałbym, aby to ewangeliczne pytanie było tematem do rozmyślań dla tych młodych przynajmniej jeszcze na najbliższe wakacje.

Papieskie Dni Młodych swą formą przypominają warsztaty duchowe. Podczas nich młodzież modliła się wspólnie, była też okazja, żeby podyskutować i porozmawiać w grupach na różne tematy, posłuchać ciekawych historii, jak chociażby tej opowiedzianej przez siostrę Małgorzatę Chmielowską o ośrodku dla bezdomnych.

BS

Memoriał o. Strzałkowskiego

Bieg pamięci

Spoleczność Zawady koło Tarnowa daje wyraz swej pamięci o zamordowanym przed 15 laty rodaku o. Zbigniewie Strzałkowskim, organizując biegiowy memoriał.

– Ojciec Zbigniew jest patronem naszej szkoły, dlatego czujemy się nie tylko w ten sposób zobowiązani do pielęgnowania pamięci o nim – mówi Krzysztof Nowak, dyrektor SP w Zawadzie, organizator memoriału. Niedzielne spotkanie rozpoczęło się zatem Mszą św. w intencji beatyfikacji tego zastrzelonego

Zwycięzcy oprócz dyplomów otrzymali m.in. aparaty fotograficzne i rowery

w Peru męczennika, której przewodniczył o. Zenon Futy, wiceprowincał krakowskiej prowincji franciszkanów. W biegach wzięło udział ponad 100 zawodników, którzy – w swych kategoriach wiekowych – rywalizowali na dystansach od 250 do 2200 metrów. W biegu głównym, który rozegrano w kategorii otwartej, zwyciężyli Agnieszka Więckowska i Krzysztof Szpak. Wśród dzieci biegających na krótszych dystansach wygrali: Basia Gębiś i Bartek Brożek, Ania Świerczek i Piotr Laskowski oraz Ania Szczepańska i Dawid Dadej. **GB**



ARCHIWUM GŃ

PKP likwiduje przewozy lokalne

Kolej kuleje

Od 19 czerwca – 32 pociągi, od 24 czerwca dalszych 33 i od 30 czerwca – 20 kolejnych. Z rozkładów jazdy PKP w Małopolsce znikają połączenia lokalne.

Władze spółki PKP Przewozy Regionalne tłumaczą, że to konieczność, bowiem Marszałek Województwa nie przeznaczył – do czego jest zobowiązany – dostatecznych środków na finansowanie przewozów. Marszałek Janusz Sepioł zaproponował odwołanie kursowania pociągów charakteryzujących się najniższą frekwencją i najmniejszą efektywnością – tłumaczy Katarzyna Dzierżak-Piotrowicz, rzeczniczka Spółki. PKP w czerwcu zawiesiła bądź zlikwidowała 85 kursów pociągów, na 357. Wyszedłem na pociąg, który w rozkładzie był 9.55. Nie ma go i dwóch następnych też. Następny dopiero po 12.00... – mówi Robert Cygaliak, stojący na peronie dworca w Biadolinach koło Tarnowa. Jak



GRZEGORZ BROŻEK

A może niepotrzebnie biadolimy? Może kłopoty PKP pozwolą – z pożytkiem dla pasażerów – rozwinąć się konkurencji?

widzę, to ludziom najbardziej tu są potrzebne lokalne połączenia. Dla małych miejscowości, położonych przy torach, a w oddaleniu od głównych szlaków drogowych, kolej to jedyna szansa – dodaje. Z innych względów utrzymanie kursów chcą związkowcy, którzy obawiają się o miejsca pracy dla kolejarzy. Póki co zlikwidowano m.in.: 4 pociągi na trasie Nowy Sącz–Tymbark, 2 pociągi Nowy Sącz–Chabówka, 7 pociągów z Krakowa do Tarnowa. **GB**

PANORAMA PARAFII

Turza. Parafia pw. św. Katarzyny PM

Jawką do nieba



ZDJEŃCIA KS. ANDRZEJ TURK

KS. KAN.
TADEUSZ
MICHALIK

Znakiem rozpoznawczym parafii jest Przemienienie Pańskie i proboszcz słynący z miłości do konfesjonatu, lodów i jazdy na jawce.

– Już mi nie zostało wiele, niecałe dwa miesiące do przejścia na emeryturę – mówi wyraźnie wzruszony ks. Tadeusz Michalik, proboszcz Turzy. – Trzydzieści siedem lat proboszczowania na jednym miejscu to chyba rekord diecezji – dodaje. Dokoła plebanii burzy się polskie lato. Grzmoty, strugi deszczu, pajęczyny szarości oplatające okna. Wszystko to mogłoby stanowić dobrą ilustrację do wiersza ks. Twardowskiego „Pożegnanie wiejskiej parafii”, którego strzępy uparcie pulsują mi w jaźni. Wikariaty i probostwa, zmiany i przeprowadzki – to odwieczne zaczynanie od nowa, tułacza bezdomność księży, która buduje siłę i trwanie Kościoła.

Wspólnota kościelna w Turzy rodziła się już w XIV wieku. Obecna świątynia, powstała na początku

XX wieku, uderza monumentalnością. Miejscowi nie bez dumy przywołują słowa abp. Jerzego Ablewicza, który miał powiedzieć, że kościół w Turzy mógłby być katedrą. Wierni dbają o tę swą „katedrę”. Dość rzec, iż z własnej inicjatywy, wielkim nakładem sił i środków, niedawno pokryli dach świątyni blachą miedzianą. Wspólnota parafialna liczy 1080 osób. Parafian ubywa. Ostatnimi laty więcej jest grobów niż kołysek; wielu też, zwłaszcza młodych, wyjeżdża za granicę w poszukiwaniu pracy i lepszego losu. Miejscowi żyją głównie z niewielkich zagonów i babcino-dziadkowych rent; nieliczni szczęściarze mają pracę w miejscowym Zakładzie Produkcji Pasz „Barbara”, który słynie z tego, że dobrze traktuje pracowników; jeszcze inni znajdują zajęcie w nieodległych Gorlicach.

Religijność turzan jest tradycyjna w dobrym sensie tego słowa. Parafii patronuje św. Katarzyna, ale wielkim kultem cieszy się tu Matka Boża, a

zwłaszcza Przemienienie Pańskie. Odpust ku czci Chrystusa Przemienionego ściąga wiernych także z okolicznych parafii: Ciężkowic, Moszczenicy, Staszkówki. Mocną stroną tutejszych wiernych jest śpiew. – Jak biskup Wiktor Skworec był u nas na wizytacji, to powiedział, że śpiewamy prawie tak pięknie, jak w jego rodzinnej parafii – wspominają z uśmiechem miejscowi.

Najważniejsze wydarzenie parafialnej przyszłości to zmiana proboszcza. Kończy się epoka księdza Michalika, który pozostaje w parafii jako rezydent. – Ja w ogóle nie umiem się żegnać – wyznaje drżącym głosem proboszcz Turzy. – Gdybym miał gdzieś odejść, to bym chyba wyjechał ukradkiem i przesłał list parafianom. Ale zostaję, więc będzie prościej. Na koniec objadę całą parafię jawką. Ten motorek jest wiekowy jak ja. Właściwie mogłoby mnie z nim pochować. I pojechałbym jawką do nieba – oblicze starego kapłana rozjaśnia uśmiech.

KS. AT

Od lewej:
Kościół w Turzy może poszczycić się obszernym „katedralnym” wnętrzem

Świątynię konsekrował w 1928 r. bp Leon Wałęga, wywodzący się z pobliskiej Moszczenicy

Urodzony 19 V 1936 r. w Starym Sączu. Świecenia kapłańskie przyjął w roku 1960, po czym pracował w Dobrej, Przecławiu i Wierzchosławicach. W 1969 roku został proboszczem w Turzy.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Przejście na emeryturę skłania do podsumowań. Dzięki łasce Bożej wiele nam się udało. Kościół i plac przykościelny przeszły renowację, na wykończenie czeka cmentarna kaplica. Także na dzieła duchowe nie można chyba narzekać: prężnie działa u nas Caritas, osiem róż różańcowych aktywnie wspiera misję; dwukrotnie przeżyaliśmy prymicje. Może jeszcze za mało wiara przekłada się na życie, religijność mogłaby być większa, w dni powszednie więcej parafian na nabożeństwach; szkoda też, że nie mamy powołań żeńskich. Nigdy nie doznałem tutaj przykrości, wierni odnoszą się do mnie z szacunkiem i życzliwością, dzieci na katechezie są tak dobre, że uczenie religii to przyjemność. Nawet kiedy są obcy spowiednicy, parafianie chętnie się u mnie spowiadają – wzrusza mnie ich wiara w sakrament i zaufanie do mnie. Zawsze starałem się traktować wszystkich jednakowo. W posłudze konfesjonalowej i spotkaniu z księżmi znajduję obronę, kiedy zbyt mocno kęsa samotność. Jestem wdzięczny Bogu i ludziom za te wszystkie lata.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziela: 7.30, 10.00, 17.00
- Codziennie: 19.00, 7.00 (sobota)
- Odpusty: sierpień – ku czci Przemienienia Pańskiego i listopad – ku czci św. Katarzyny